

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 stycznia 2024 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XIV Zamiejscowy Wydział Cywilny z siedzibą w Pile

w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia Marcin Garcia Fernandez

Protokolant: st. sekr. sąd. Dorota Krygiółka

po rozpoznaniu w dniu 10 stycznia 2024 r. w Pile

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. C.**

przeciwko **(...) Bankowi (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

o ustalenie i zapłatę

- ustala, że nie istnieje stosunek prawny kredytu, wynikający z umowy kredytu na cele mieszkaniowe E. nr (...), zawartej 22 sierpnia 2008 r. między powodem M. C. a poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bankiem Spółką Akcyjną z siedzibą w W.;
- zasądza od pozwanego (...) Banku (...) Spółki Akcyjnej na rzecz powoda kwotę 203.233,24 (dwieście trzy tysiące dwieście trzydzieści trzy i 24/100) zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwot:
 - 194.152,42 zł od dnia 16 listopada 2022 r. do dnia zapłaty,
 - 9.080,82 zł od dnia 8 czerwca 2023 r. do dnia zapłaty;
- w pozostałym zakresie powództwo oddala;
- zasądza od pozwanego na rzecz powoda, jako zwrot kosztów procesu, kwotę 11.847 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się niniejszego wyroku do dnia zapłaty.

Marcin Garcia Fernandez

UZASADNIENIE

Powód M. C. w pozwie z 7 lipca 2022 r., skierowanym przeciwko (...) Bankowi (...) SA z siedzibą w W. wniósł, po pierwsze, o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytu na cele mieszkaniowe E. nr (...) zawartej 22 sierpnia 2008 r. między nim a poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bankiem SA oraz po drugie, o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz 194.152,42 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 16 listopada 2022 r. do dnia zapłaty. Jako ewentualne, na wypadek uznania przez Sąd umowy kredytu za ważną, zgłosił żądanie zasądzenia od pozwanego na jego rzecz 46.916,37 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 16 listopada 2022 r. do dnia zapłaty. Ponadto wniósł o zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powód podniósł, że 22 sierpnia 2008 r., działając jako konsument, zawarł z (...) Bankiem SA umowę kredytu na cele mieszkaniowe E. nr (...) na kwotę 220.601,90 zł. Kredyt przeznaczył na zakup mieszkania. Na podstawie postanowień umowy kredyt był indeksowany kursem franka szwajcarskiego. Wypłata kredytu nastąpiła

w transzach w złotych. Harmonogram spłaty kredytu został wyrażony we frankach szwajcarskich. Spłacał kredyt w złotych, przeliczając raty na złote po bieżących kursach sprzedaży. Zapłacił w ten sposób 194.142,42 zł. Postanowienia umowy, dotyczące indeksacji, stanowią niedozwolone postanowienia umowne i nie wiążą go. Postanowienia te powodują także, że umowa jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego i z przepisami prawa. Powoduje to jej nieważność. W związku z tym 2 listopada 2022 r. złożył pozwany reklamację, w której zakwestionował możliwość stosowania klauzuli indeksacyjnej. Pozwany odmówił uznania reklamacji. Roszczenie o zapłatę stanowi sumę wszystkich kwot zapłaconych Bankowi od 15 września 2008 r. do 15 września 2022 r. W ramach żądanie ewentualnego domaga się zasądzenia zwrotu tej części spełnionych świadczeń, którą nadpłacił, przy założeniu, że kwestionowane przez niego postanowienia są niedozwolone, ale ich eliminacja z umowy nie powoduje jej nieważności.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych. W szerokiej argumentacji krytycznie odniósł się do jego stanowiska co do nieważności umowy i abuzywności jej postanowień oraz na wypadek uznania umowy kredytu za nieważną zgłosił zarzuty potrącenia i zatrzymania (k. 86-113).

W piśmie z 19 maja 2023 r. powód rozszerzył powództwo o zapłatę w zakresie żądania głównego do kwoty 203.233,24 zł i w zakresie żądania ewentualnego do kwoty 68.014,06 zł, w obu przypadkach z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 16 listopada 2022 r. do dnia zapłaty. Wskazał, że rozszerzone powództwo uwzględnia świadczenia spełnione od dnia 15 września 2008 r. do dnia 15 marca 2023 r. (k. 170-194).

W piśmie z 9 czerwca 2023 r. i na rozprawie z 10 stycznia 2023 r. pozwany ponownie zgłosił zarzuty potrącenia i zatrzymania (k. 214-231 i 286v).

Na rozprawie 10 stycznia 2023 r. powód został poinformowany, że umowa kredytu zawiera postanowienia niedozwolone, które go nie wiążą, a konsekwencją ich usunięcia z niej jest jej nieważność. Nadto został pouczony, jakie to może nieść dla niego negatywne konsekwencje. Powód sprzeciwił się utrzymaniu klauzul abuzywnych i zaakceptował konsekwencje nieważności umowy (k. 286v).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W 2008 r. powód postanowił wziąć kredyt na sfinansowanie budowy i zakupu od dewelopera mieszkania na własne potrzeby. W tym celu udał się do placówek kilku banków, w tym (...) Banku SA. W tym ostatnim doradczyni, z którą rozmawiał, wydała mu się najbardziej profesjonalna i wzbudziła jego zaufanie, dlatego postanowił starać się o kredyt w tym Banku.

W (...) Banku przedstawiono powodowi propozycje dwóch kredytów: jednego w złotych i drugiego indeksowanego kursem franka szwajcarskiego. W obu przypadkach miał zdolność kredytową na potrzebną mu kwotę. Kredyt indeksowany miał niższe oprocentowanie i dzięki temu niższą ratę.

Odnosnie do kredytu indeksowanego, powiedziano powodowi, że jego wypłata nastąpi w złotych, ale jego kwota zostanie przeliczona na franki szwajcarskie i jego raty będą wyrażone we frankach, ale będą podlegać spłacie w złotych. Wskazano, że te przeliczenia będą następowały po ustalanych przez Bank kursach kupna i sprzedaży. Wy tłumaczono powodowi, że w kredycie indeksowanym powiązanie z frankiem szwajcarskim jest po to, żeby zaoferować niższe oprocentowanie i niższą ratę. Poinformowano go, że z tym kredytem wiąże się z ryzyko kursowe, wynikające z tego, że kurs franka szwajcarskiego jest zmienny. Jednocześnie jednak zapewniono go, że to ryzyko jest niewielkie, bo kurs franka jest bardzo stabilny. Zapewnienia te poparto wykresem obrazującym zmiany kursu w ciągu ostatnich kilku lat oraz informacją, że kredyty powiązane z frankiem są bardzo popularne i stanowią większość udzielanych kredytów. Powód wyciągnął z tego wniosek, że Bank nie oferowałby ryzykownego produktu tak licznym klientom i zdecydował się na kredyt indeksowany.

Powód złożył wniosek kredytowy i po uzyskaniu pozytywnej decyzji kredytowej, 22 sierpnia 2008 r. w placówce (...) Banku w P. podpisał umowę kredytu na cele mieszkaniowe E. nr (...).

Umowa została przygotowana przez Bank przy wykorzystaniu stosowanego przez niego wzoru. Jego zapisy nie były przez powoda negocjowane. Nie negocjował też kursu, po którym nastąpi indeksacja kredytu i nie był mu on znany.

(dowód: umowa kredytu, k. 23-27, zeznania powoda, k. 278-279, 286v)

Umowa kredytu zawiera, wśród innych, następujące postanowienia:

Na wniosek z dnia 5-08-2008 Bank udziela Kredytobiorcy kredytu w kwocie 220.601,90 zł denominowanego (waloryzowanego) w walucie CHF, na okres 360 miesięcy od dnia 22-08-2008 do dnia 16-08-2038 (ostateczny termin spłaty kredytu) na zasadach określonych w Umowie i (...) (...) (§ 2 ust. 1 umowy). Kwota kredytu denominowanego (waloryzowanego) w CHF lub transzy kredytu zostanie określona według kursu kupna dewiz dla wyżej wymienionej waluty zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu wykorzystania kredytu lub transzy kredytu (§ 2 ust. 2). O wysokości wykorzystanego kredytu denominowanego (waloryzowanego) wyrażonej w walucie CHF, wysokości odsetek w okresie karencji oraz wysokości rat kapitałowo - odsetkowych w wyżej wymienionej walucie Bank poinformuje Kredytobiorcę w terminie 7 dni od dnia całkowitego wykorzystania kredytu na zasadach określonych w (...) (§ 2 ust. 3).

Kredyt przeznaczony jest na cel: finansowanie budowy realizowanej przez (...) Sp. z o.o. (...) lokalu mieszkalnego (...) w P. (...) (§ 3 ust. 1 pkt 1).

Uruchomienie kredytu nastąpi w 4 transzach (...) (§ 4 ust. 1). Każda transza kredytu wykorzystywana jest w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu wysokości transzy według kursu kupna dewiz dla CHF, zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu wykorzystania danej transzy (§ 4 ust. 1a).

Oprocentowanie (stopa procentowa) kredytu w całym okresie kredytowania jest zmienne i stanowi sumę zmiennej stawki odniesienia oraz stałej marży Banku w wysokości 2,40 punktów procentowych (...) (§ 8 ust. 1). W dniu zawarcia umowy oprocentowanie kredytu wynosi 5,16 % w stosunku rocznym i jest równe stawce odniesienia, którą jest stawka rynku pieniężnego LIBOR 3-miesięczny z zaokrągleniem do dwóch miejsc po przecinku, z ostatniego dnia roboczego miesiąca poprzedzającego miesiąc zawarcia Umowy (...), powiększonej o marżę Banku, o której mowa w ust. 1 (...) (§ 8 ust. 2).

Po okresie wykorzystania kredytu Kredytobiorca zobowiązuje się do spłaty kredytu wraz z odsetkami w 346 ratach miesięcznych w dniu 15 każdego miesiąca, począwszy od 16-11-2009. Wysokość rat kapitałowo-odsetkowych określona jest w CHF. Spłata rat kapitałowo-odsetkowych dokonywana jest w złotych po uprzednim przeliczeniu rat kapitałowo-odsetkowych według kursu sprzedaży dewiz dla CHF zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu spłaty. Wysokość rat kapitałowo-odsetkowych w złotych zależy od wysokości kursu sprzedaży dewiz dla CHF obowiązującego w Banku w dniu spłaty, a tym samym zmiana wysokości w/w kursu waluty ma wpływ na ostateczną wysokość spłaconego przez Kredytobiorcę kredytu (§ 9 ust. 2).

W okresie wykorzystania kredytu Kredytobiorca spłaca należne Bankowi odsetki (§ 9 ust. 4). Kredytobiorca zobowiązuje się do spłaty odsetek w każdym miesiącu okresu, o którym mowa w ust. 4 w dniu 15 każdego miesiąca (...). Wysokość należnych odsetek określona jest w CHF. Spłata należnych odsetek dokonywana jest w złotych po uprzednim przeliczeniu należnych odsetek według kursu sprzedaży dewiz dla CHF zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązująca w banku w dniu spłaty. Wysokość należnych odsetek w złotych zależy od wysokości kursu sprzedaży dewiz dla CHF obowiązującego w Banku w dniu spłaty (§ 9 ust. 6). Kredytobiorca umocowuje Bank do obciążania / składania dyspozycji przelewu środków z rachunku (...) prowadzonego w Banku kwotą wymagalnych zobowiązań wynikających z Umowy (...) (§ 9 ust. 7).

Prawne zabezpieczenie spłaty udzielonego kredytu, odsetek, a także innych związanych z kredytem należności stanowi: 1) hipoteka umowna kaucyjna do wysokości 441.300 zł (...) (§ 10 ust. 1 pkt 1).

W związku z zaciągnięciem kredytu denominowanego (waloryzowanego) w walucie wymiennej Kredytobiorca oświadcza, że został poinformowany przez Bank o ryzyku związanym ze zmianą kursów walut oraz rozumie wynikające z tego konsekwencje (§ 11 ust. 4). Jednocześnie Kredytobiorca akceptuje zasady funkcjonowania kredytu denominowanego (waloryzowanego) w walucie wymiennej, w szczególności zasady dotyczące określania kwoty kredytu w walucie wskazane w § 2 Umowy, sposobu uruchomienia i wykorzystania kredytu określone w § 4 Umowy oraz warunków jego spłaty określone w § 9 Umowy (§ 11 ust. 5).

(dowód: umowa kredytu, k. 23-27)

(...) Bank SA uruchomił kredyt w czterech transzach, wypłacając w dniach: 29 sierpnia 2008 r. 55.150,48 zł (którą przeliczył na 27.276,56 CHF po kursie 2,0219 zł), 14 listopada 2008 r. 55.150,48 zł (którą przeliczył na 22.830,02 CHF po kursie 2,4157 zł), , 14 kwietnia 2009 r. 88.240,76 zł (którą przeliczył na 31.672,92 CHF po kursie 2,7860 zł) i 14 października 2009 r. 22.060,18 zł (którą przeliczył na 8.175,28 CHF po kursie 2,6984 zł) na rachunek dewelopera.

Powód wykorzystał kredyt w całości na cel przewidziany w umowie. Od czasu wybudowania i zakupu mieszkania zaspokaja w nim swoje potrzeby mieszkaniowe.

(dowód: zaświadczenia pozwanego, k. 38, zeznania powoda, k. 278-279, 286v)

W okresie od 15 września 2008 r. do dnia 15 marca 2023 r. w wykonaniu umowy kredytu powód zapłacił pozwanemu 203.243,18 zł, z czego 194.152,42 zł do 15 września 2022 r. oraz 9.080,82 zł od 16 września 2022 r. do 15 marca 2023 r.

(dowód: zaświadczenia pozwanego, k. 38-43, zestawienie pozwanego, k. 124-125)

Pismem z 2 listopada 2022 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty 194.152,42 zł, tytułem zwrotu nienależnego świadczenia spełnionego przez niego. Powołał się przy tym na nieważność umowy kredytu, wynikającą z wprowadzenia do niej klauzul abuzywnych dotyczących indeksacji.

(dowód: pismo powoda, k. 47-48)

Pozwany jest następcą prawnym (...) Banku SA.

(twierdzenie powoda przyznane przez pozwanego)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o poniższą ocenę dowodów.

Niektóre fakty zostały przez strony przyznane wprost albo pośrednio i te Sąd przyjął bez dowodów (art. 229 k.p.c. i 230 k.p.c.).

Część ustaleń Sąd poczynił w oparciu o dokumenty prywatne, które zostały złożone przez strony w kserokopiach. Złożenie tych kserokopii stanowiło w istocie zgłoszenie twierdzeń o istnieniu dokumentów o wynikającej z kopii formie i treści. Złożenie przez drugą stronę kserokopii tego samego dokumentu albo odwołanie się do złożonej przez przeciwnika kopii dokumentu było ewidentnym przyznaniem takiego twierdzenia (art. 229 k.p.c.). Natomiast niedoniesienie się danej strony do kserokopii złożonej przez przeciwnika stanowiło nie wypowiedzenie się co do jego twierdzeń o istnieniu dokumentów o wynikającej z kopii formie i treści, które pozwalało uznać je za przyznane, gdyż pozostawały w zgodzie z wynikami rozprawy (art. 230 k.p.c.). Dawało to możliwość przeprowadzenia dowodów z dokumentów, których istnienie, treść i forma zostały przyjęte bez dowodów, tak jakby zostały one złożone w oryginałach.

Dokumenty prywatne, na podstawie których Sąd dokonał ustaleń, nie budziły wątpliwości co do swojej prawdziwości, jak też nie były przez strony podważane pod jakimkolwiek względem. Dlatego Sąd uznał je za w pełni godne zaufania. Pozostałe dokumenty nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd oddalił wnioski pozwanego (k. 86v) o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka J. L., gdyż zostały powołane na potwierdzenie okoliczności, które nie miały istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c.). Świadek nie miała żadnego udziału w rozmowach poprzedzających podpisanie przedmiotowej umowy kredytu i nie wiedziała, jakie informacje i wyjaśnienia przekazano wówczas powodowi. Jej zeznania na temat tego, jakie procedury w tym zakresie obowiązywały, nie miałyby żadnego znaczenia, gdyż nie zostało wykazane, że w przypadku powoda były one dochowane. Także inne fakty z tezy dowodowej niż związane z zakresem informacji i wyjaśnień udzielonych powodowi przez podpisaniem umowy, nie miały w sprawie żadnego znaczenia.

W niniejszej sprawie, z oczywistych względów, znaczenie dla jej rozstrzygnięcia mogły mieć jedynie zeznania powoda i dlatego Sąd dowód z przesłuchania stron ograniczył do nich. Strony są osobami najbardziej zainteresowanymi wynikiem sprawy, skutkiem czego dowód z ich zeznań jest bardzo niepewnym źródłem poznania prawdy. Ponadto w chwili składania przez powoda zeznań minęło ponad piętnaście lat od dnia podpisania umowy kredytu, co musiało mieć negatywny wpływ na możliwość przypomnienia sobie przez niego wszystkich istotnych okoliczności zawarcia umowy i to niezależnie od tego, że fakty te, jako dotyczące bardzo ważnej dla niej kwestii życiowej, mogły się jej mocno wryć w pamięć. Przemawiało to za podejściem do tych zeznań z ograniczonym zaufaniem. Taka ich ostrożna ocena prowadziła do wniosku, że są wiarygodne. W sposobie składania sprawiły wrażenie spontanicznych i szczerych. Powód szczerze przyznawał, że wielu okoliczności nie pamięta. Niska szczegółowość jego zeznań była adekwatna do czasu, jaki upłynął od opisywanych wydarzeń. Jednocześnie w swojej treści zeznania te nie zawierały nielogiczności, a także pozostawały w zgodzie z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego i nie były sprzeczne z żadnymi innymi wiarygodnymi dowodami.

Sąd oddalił wnioski obu stron o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, gdyż zmierzały one do ustalenia okoliczności nieistotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c.). Podstawy dla takiej oceny będą wynikały z dalszych rozważań.

Sąd zważył, co następuje:

Powód zgłosił w pozwie żądania ustalenia nieistnienia stosunku prawnego kredytu, wynikającego z umowy kredytu z 22 sierpnia 2008 r. o nr (...), zawartej przez niego z (...) Bankiem SA z powodu jej nieważności oraz zasądzenia nienależnych świadczeń, które spełnił w wykonaniu tej umowy (dla uproszczenia wywodu zarówno pozwany, jak (...) Bank SA będą dalej nazywani pozwanym albo Bankiem). Jak z tego wynika, żądanie ustalenia z jednej strony jest samodzielnym żądaniem pozwu a z drugiej stanowi przesłankę żądania zapłaty. W związku z tym dotyczy ono kluczowego w sprawie zagadnienia i dlatego należało je ocenić w pierwszej kolejności.

Zgodnie z art. 189 k.p.c., powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Interes prawny jest to interes dotyczący szeroko rozumianych praw i stosunków prawnych powoda i występuje wówczas, gdy z jego strony istnieje obiektywna potrzeba ochrony prawnej, np. gdy powstała sytuacja grożąca naruszeniem prawa lub stosunku prawnego albo pozbawieniem go ochrony prawnej albo też zaistniała wątpliwość co do jego istnienia, a jednocześnie nie ma innych środków ochrony prawnej lub są one nieadekwatne do istniejącej obiektywnie potrzeby tej ochrony. Jak podkreśla się w orzecznictwie, ocena istnienia interesu prawnego wymaga zindywidualizowanych, elastycznych kryteriów, uwzględniających celowościowe podstawy powództwa wytoczonego w oparciu o art. 189 k.p.c., a jednym z tych kryteriów jest znaczenie, jakie wyrok ustalający wywarłby na sytuację prawną powoda obecnie i w przyszłości. O występowaniu interesu prawnego w uzyskaniu wyroku ustalającego świadczy możliwość stanowczego zakończenia tym wyrokiem sporu obecnie występującego, jak i sporów, które mogą z kwestionowanego stosunku prawnego wystąpić w przyszłości. Natomiast przeciwko istnieniu interesu prawnego przemawia możliwość uzyskania pełniejszej ochrony praw powoda w drodze innego powództwa (por. z wielu wyroki Sądu Najwyższego z 19 lutego 2002 r., IV CKN 769/00, OSNC 2003/1/13, z 30 listopada 2005 r. III CK 277/05, z 29 marca 2012 r. I CSK 325/11, z 15 maja 2013 r. III CSK 254/12, z 2 lipca 2015 r., V CSK 640/14, nie publ.).

Między stronami powstał spór o ważność zawartej przez nie umowy kredytu. Umowa jest przez powoda wykonywana i według jej treści ma być wykonywana do 2038 r. Opierając się na założeniu nieważności umowy, powód wytoczył powództwo o zwrot części spełnionych świadczeń. Jednakże w drodze powództwa o świadczenie nie jest w stanie uzyskać pełnej ochrony swego interesu prawnego, gdyż sam wyrok zasądający nie usunąłby definitywnie stanu niepewności prawnej, co do tego, czy pozwanemu są należne świadczenia, które nie zostały objęte pozwem i nie mogły zostać nim objęte. Jest to skutkiem faktu, że w orzecznictwie i doktrynie nie ma zgody co do tego, czy prawomocny wyrok zasądający świadczenie wiąże tylko w zakresie samej sentencji, czy również motywów rozstrzygnięcia (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z 14 maja 2003 r., I CKN 263/01, M. Prawn. 2015, nr 2, s. 85 i z 15 stycznia 2015 r., IV CSK 181/14, nie publ. oraz postanowienie tego Sądu z 9 stycznia 2019 r., sygn. I CZ 112/18, nie publ.). W rezultacie nie ma pewności, że sam wyrok zasądający świadczenie definitywnie przeciąłby spór o ważność umowy i zagwarantowałby powodowi, że w celu odzyskania świadczeń nieobjętych pozwem, nie będzie zmuszony do wytoczenia kolejnego powództwa. Zatem, sam wyrok zasądający nie zapewni powodowi takiego samego poziomu ochrony prawnej, jak wyrok ustalający.

Interes prawny powoda przejawia się także w tym, że żądanie ustalenia chroniło go na wypadek uwzględnienia zarzutu potrącenia. Jego uwzględnienie prowadziłoby bowiem do oddalenia powództwa o zapłatę.

Wyrok ustalający nieważność umowy daje także powodowi pełniejszą ochronę prawną, gdyż w odróżnieniu od wyroku zasądającego stanowi podstawę wykreślenia hipoteki ustanowionej jako zabezpieczenie spłaty kredytu.

Uzasadniało to przyjęcie, że powód ma interes prawny w żądaniu ustalenia.

Przechodząc do oceny meritum tego żądania, w pierwszej kolejności należy wskazać, że przedmiotowa umowa kredytu miała charakter umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej. Tego rodzaju umowa wykształciła się w obrocie gospodarczym jako podtyp umowy kredytu. Charakteryzuje się ona tym, że kwota kredytu jest wyrażona w złotych, ale w dniu wypłaty zostaje poddana indeksacji, czyli przeliczeniu na określoną w umowie walutę obcą (walutę indeksacji). Przeliczona na walutę obcą kwota kredytu jest poddana oprocentowaniu według stopy procentowej właściwej dla tej waluty i jest dzielona na raty, które są spłacane w złotych, po ich przeliczeniu z waluty obcej na złote w umówionej dacie płatności rat.

Zastosowanie konstrukcji indeksacji, w celu ustalenia salda kredytu i wysokości świadczeń, do których zobowiązany jest kredytobiorca, nie narusza istoty umowy kredytu wyrażonej w art. 69 ust. 1 prawa bankowego, która polega na tym, że bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy kwotę środków pieniężnych a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie oraz zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty (por. wyroki Sądu Najwyższego z 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14, OSNC - ZD 2016/3/49, z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134, z 8 września 2016 r., II CSK 750/15, z 14 lipca 2017 r., z 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18). Jednak w okolicznościach sprawy nie przesądzało to o ważności przedmiotowej umowy kredytu.

Stosownie do art. 353¹ k.c., strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

Jak z tego wynika, artykuł 353¹ k.c., wyrażający zasadę wolności (swobody) umów, wyznacza trzy granice tej wolności, którymi są: natura stosunku, ustawa i zasady współżycia społecznego. Natura umowy gospodarczej i generowanego przez nią stosunku sprowadza się generalnie do tego, że wyraża ona i pozwala realizować interes każdej ze stron, ponieważ zaś interesy te bywają przeciwstawne, istotę umowy stanowi uzgodnienie woli stron, wyrażającej ich interesy. Zgoda obydwu stron jest oczywistym wymogiem tak przy zawarciu umowy, jak i przy zmianach jej treści (por. uchwałę składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 22 maja 1991 r., III CZP 15/91, OSNC 1992/1/1). Osiągnięcie przez strony porozumienia co do wszystkich ważnych dla nich kwestii decydujących o kształcie ich zobowiązań jest więc istotą umowy, a nieuzasadniona możliwość jednostronnego i swobodnego kształtowania przez jedną stronę zobowiązania drugiej strony, tej istoty podważeniem.

Sprzeczne z naturą umowy dwustronnie zobowiązującej jest takie jej ukształtowanie, że jedna strona ma nieuzasadnioną swobodę w określeniu zobowiązania drugiej strony. Dlatego, przyznanie w umowie jednej z jej stron prawa do kształtowania zobowiązania drugiej strony musi być uzasadnione i mieć jasne granice, wynikające z tego uzasadnienia. W przypadku umowy kredytu, sprzeczne z jej naturą są takie postanowienia, które pozwalają bankowi na jednostronne i dowolne określanie rozmiaru zobowiązania kredytobiorcy do spłaty kredytu.

W przypadku umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej, jako równoznaczne z postanowieniami wprost pozwalającymi bankowi na samodzielne określenie rozmiaru zobowiązania kredytobiorcy w zakresie spłaty kredytu, należy ocenić takie, które przyznają mu prawo do jednostronnego i swobodnego określenia kursu waluty dla celów indeksacji kwoty kredytu i spłaty rat. Rozmiar zobowiązania kredytobiorcy do zwrotu kredytu indeksowanego do waluty obcej wyznacza nie tylko wysokość kwoty kredytu w złotych, ale przede wszystkim jej równowartość wyrażona w walucie indeksacji. To ona bowiem, po oprocentowaniu i podziale na raty, podlega spłacie. Jednocześnie, rzeczywisty rozmiar zobowiązania kredytobiorcy do spłaty rat kredytu w złotych wyznacza nie tylko wysokość rat w walucie indeksacji, ale przede wszystkim wysokość rat po przeliczeniu na złote. Zatem, przyznanie bankowi w umowie prawa do jednostronnego i swobodnego określenia kursu waluty w dniu indeksacji i w dniach płatności rat prowadzi do jednostronnego i swobodnego ustalenia przez bank, zarówno wyrażonej w walucie kwoty kapitału, będącej podstawą naliczania oprocentowania, jak i wysokości świadczeń stanowiących realizację zobowiązania kredytobiorcy do spłaty tego kapitału z oprocentowaniem w ratach, czyli głównych elementów wyznaczających rozmiar jego zobowiązania. Co do zasady takie postanowienia stanowią przekroczenie granic swobody stron w kształtowaniu umowy kredytu indeksowanego do waluty.

Powyższe uwagi prowadzą do wniosku, że jeśli w świetle treści umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej żadne szczególne okoliczności nie uzasadniają prawa banku do swobodnego określenia kursu waluty dla celów indeksacji i spłaty rat, aby umowa taka została ukształtowana w zgodzie z naturą stosunku prawnego, jaki kreuje, musi przewidywać taki sposób ustalenia kursu waluty dla celów indeksacji kwoty kredytu i określenia wysokości rat, który nie będzie miał cech jednostronności i dowolności, a więc będzie niezależny od decyzji banku i obiektywnie weryfikowalny. Przedmiotowa umowa kredytu nie spełnia tych warunków.

W § 4 ust. 1a umowy stron przewidziano, że wypłata kredytu nastąpi w złotych przy jednoczesnym przeliczeniu kredytu według kursu kupna dewiz dla CHF, zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązująca w Banku w dniu wykorzystania kredytu (transzy). Ponadto w § 9 ust. 2 i 6 umowy postanowiono, że spłata rat odsetkowych i kapitałowo-odsetkowych dokonywana jest w złotych po uprzednim przeliczeniu rat odsetkowych i kapitałowo-odsetkowych z waluty na złote według kursu sprzedaży dewiz dla CHF, zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązująca w banku w dniu spłaty. Umowa nie definiowała bliżej Tabeli kursów i sposobu ustalania w niej kursów. Zatem w żaden sposób nie ograniczała swobody Banku w określaniu kursu franka szwajcarskiego. Mógł on nawet wyznaczać w swojej tabeli osobny kurs dla umów kredytu indeksowanego lub niektórych z nich (np. z określonego okresu czasu lub dla określonego przedziału kwotowego). Oznacza to, że w świetle umowy Bank miał pełną swobodę w określeniu kursu, po którym nastąpi przeliczenie kwoty kredytu na walutę indeksacji oraz przeliczenie raty kredytu na złote. Jednocześnie z treści umowy nie wynikało żadne uzasadnienie dla takiego rozwiązania. Również w toku procesu pozwany żadnego przekonującego uzasadnienia w tym przedmiocie nie przedstawił.

Podsumowując, zapisy przedmiotowej umowy pozostawiają Bankowi nieuzasadnioną, pełną swobodę w jednostronnym w określeniu kursu, po którym nastąpi przeliczenie kwoty kredytu na walutę indeksacji, jak również kursów, po których ma nastąpić przeliczenie rat z waluty indeksacji na złote. Tym samym postanowienia te dały Bankowi nieuzasadnioną swobodę w jednostronnym określaniu rozmiaru zobowiązania kredytobiorcy do spłaty kredytu. To zaś sprawia, że treść ukształtowanego w ten sposób stosunku prawnego kredytu jest sprzeczna z właściwością (naturą) tego stosunku, co powoduje, że umowa jest sprzeczna z prawem w rozumieniu art. 58 § 1 k.c. i jako taka jest nieważna (co do takiego skutku, por. uchwałę Sądu Najwyższego z 13 stycznia 2011 r., III CZP 119/10, OSNC 2011/9/95).

Stwierdzenie bezwzględnej nieważności przedmiotowej umowy na wyżej wskazanej podstawie prawnej czyniło zbędnym rozważanie innych podstaw nieważności. Sąd jednak uznał za celowe dokonanie oceny umowy także pod kątem zarzutu, że jest ona nieważna również z uwagi na zawarte w niej niedozwolone postanowienia umowne.

Rozważania w tym zakresie należy rozpocząć od przytoczenia art. 385¹ § 1 k.c. Stanowi on:

§ 1. Postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

§ 2. Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie.

§ 3. Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

§ 4. Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na tym, kto się na to powołuje.

Powyższy przepis stanowi implementację do polskiego prawa dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (dalej powoływanej jako dyrektywa 93/13). Rodzi to obowiązek dokonywania jego wykładni w taki sposób, który pozwala urzeczywistnić cele tej dyrektywy. Dlatego w ramach tej wykładni należy uwzględniać treść dyrektywy i dotyczące jej orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej ((...)) (por. uchwałę 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021/9/56).

Z art. 385¹ § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są takie, które: 1) znajdują się w umowie zawartej przez przedsiębiorcę z konsumentem oraz 2) nie zostały z nim indywidualnie uzgodnione a przy tym 3) kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając jego interesy oraz 4) nie dotyczą głównych świadczeń stron, w tym ceny lub wynagrodzenia, o ile świadczenia te są jednoznacznie określone.

Niewątpliwe jest, że przy zawieraniu przedmiotowej umowy kredytu Bank działał jako przedsiębiorca. Równie niewątpliwe jest, że powód zawarł ją jako konsument. Zgodnie z art. 22¹ k.c., za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Powód zawarł umowę bez związku z jakąkolwiek działalnością gospodarczą lub zawodową. Kupił mieszkanie w celu zaspokajania swoich potrzeb mieszkaniowych i tylko do tego było ono i jest wykorzystywane.

Postanowienia umowy kredytu regulujące klauzulę indeksacyjną (§ 2 ust. 1 i 2, § 4 ust. 1a, § 9 ust. 2 i 6 - wszystkie w części przewidującej przeliczanie kwoty kredytu na walutę i rat kredytu wyrażonych w walucie na złote) i ściśle z nią powiązaną klauzulę tabel kursowych (§ 2 ust. 2, § 4 ust. 1a i § 9 ust. 2 i 6 - wszystkie w części przewidującej stosowanie do przeliczeń tabel kursowych pozwanego), nie zostały z powodem indywidualnie uzgodnione. Najlepszym tego dowodem jest to, że były zamieszczone we wzorze umowy, którym posługiwał się Bank. Podkreślenia przy tym wymaga, że postanowieniem indywidualnie uzgodnionym w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. nie jest takie, którego treść konsument potencjalnie mógł negocjować, lecz tylko takie, które rzeczywiście powstało na skutek indywidualnych negocjacji. Pozwany nie przedstawił żadnych dowodów na potwierdzenie wynegocjowania powyższych klauzul (art. 385¹ § 4 k.c.).

Klauzula indeksacyjna określa główne świadczenia stron przedmiotowej umowy kredytu.

W swoim orzecznictwie Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wyjaśnił, że warunkami, które określają główny przedmiot umowy w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, są takie, które określają podstawowe świadczenia w

ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę. Przy czym Trybunał wielokrotnie wskazywał, że takie znaczenie mają warunki umowy dotyczące ryzyka kursowego w kredytach indeksowanych i denominowanych do waluty obcej (por. wyroki z 26 lutego 2015 r., C-143/13, B. M. i I. O. M. v. S. V. România SA, (...) 2015, nr 2, poz. I-127, pkt 54, z 20 września 2018 r., C-51/17, O. Bank (...) i O. Faktoring K. Z. v. T. I. i E. K., (...) 2018, nr 9, poz. I-750, pkt 68, z 14 marca 2019 r., C-118/17, Z. D. v. E. Bank H. Z., pkt 48, 52 i z 3 października 2019 r., C-260/18, K. D. i J. D. v. R. Bank (...), pkt 44).

W umowie kredytu indeksowanego do waluty obcej postanowienia regulujące indeksację charakteryzują tę umowę jako podtyp umowy kredytu i stanowią o istocie wynikających z niej zobowiązań stron. Pozwalają one osiągnąć podstawowy cel umowy: obniżyć oprocentowanie kredytu (a więc jego główny koszt) i uczynić go bardziej dostępnym i (pozornie) bardziej atrakcyjnym w zamian za przyjęcie przez kredytobiorcę na siebie całego umownego ryzyka walutowego (kursowego). W tym kontekście są to też postanowienia regulujące cenę kredytu, o której mowa w art. 385¹ § 1 in fine k.c. Dlatego zastrzeżone w umowie kredytu indeksowanego do waluty obcej klauzule, kształtujące mechanizm indeksacji, określają główne świadczenie kredytobiorcy (por. wyroki Sądu Najwyższego z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019/12/115, z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18 i z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, nie publ., z 10 maja 2022 r., (...) 285/22, OSNC ZD 2022/4/45). Oznacza to, że zapisy klauzuli indeksacyjnej mogły być uznane za niedozwolone postanowienie umowne tylko w razie stwierdzenia, że nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Wykładnia art. 385¹ § 1 k.c. w zakresie wymogu jednoznacznego sformułowania postanowień określających główne świadczenia stron umowy, jako wyłączającego możliwość uznania ich za niedozwolone, ponownie wymaga odwołania się do orzecznictwa (...). Za reprezentatywny w tym zakresie można uznać wyrok z 20 września 2017 r. w sprawie C-186/16.

Trybunał podkreślił w nim, że wymogu przejrzystości warunków umownych nie można zawęzić do ich zrozumiałości pod względem formalnym i gramatycznym, lecz przeciwnie, z uwagi na to, że ustanowiony przez dyrektywę 93/13 system ochrony opiera się na założeniu, iż konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, między innymi ze względu na stopień poinformowania, ów wymóg wyrażenia warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem i w konsekwencji przejrzystości musi podlegać wykładni rozszerzającej. Dlatego, powinien on być rozumiany jako nakazujący także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, płynące dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne.

Dalej Trybunał, odnosząc się już bezpośrednio do umowy kredytu powiązanego z frankiem szwajcarskim (chodziło o kredyt denominowany, ale dla istoty jego stanowiska nie ma to znaczenia) wskazał, że w przypadku takiej umowy dyrektywa 93/13 nakłada na bank dwa obowiązki. Po pierwsze, kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Po drugie, bank musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie.

Uogólniając te wymagania (...) podkreślił, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej, co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać rozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich

zobowiązań finansowych (por. wyrok z 20 września 2017 r., C-186/16, R. P. A. i in. v. (...) SA, (...) 2017, nr 9, poz. I-703, pkt 44, 45, 50 i 51 oraz powołane tam wyroki).

Jest oczywiste, że w świetle art. 6 k.c., to na pozwanym spoczywał obowiązek udowodnienia spełnienia wymogów pozwalających uznać, że postanowienia klauzuli indeksacyjnej zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Na tę okoliczność pozwany zaoferował zeznania świadka i zapisy przedmiotowej umowy kredytu. Z przyczyn, o których była wyżej mowa, zeznania świadka były nieprzydatne do dokonania ustaleń w tym zakresie. Także zapisy umowy nie pozwalały na przyjęcie jednoznaczności klauzuli indeksacyjnej.

Po pierwsze, klauzula indeksacyjna stanowiła główny wyróżnik i oś umowy, dlatego mechanizm jej działania powinien być w niej opisany w taki sposób, aby jasne było jego fundamentalne znaczenie i aby przejrzystość została ujawniona jego istota i wszystkie konsekwencje. Tymczasem w przedmiotowej umowie omawiana klauzula nie została jasno sformułowana a przy tym została poszatkowana a jej elementy poprzepłatane postanowieniami regulującymi klauzulę tabel kursowych i umieszczone w różnych miejscach umowy. Wymóg jednoznaczności nie został dochowany także z uwagi na niską komunikatywność użytych przy formułowaniu klauzuli zdań. Są one niezrozumiałe dla przeciętnego konsumenta. Taki sposób zapisania klauzuli powodował, że konieczne było szczególnie jasne i dokładne ustne objaśnienie powodowi jej postanowień - na co pozwany nie przedstawił dowodów.

Po drugie, oświadczenia zawarte w § 11 ust. 4 i 5 umowy mają charakter blankietowy i nie pozwalają na ustalenie, jakie konkretne informacje kryją się za ich ogólnikowymi sformułowaniami. Z ich treści nie wynika dokładny zakres udzielonych wyjaśnień, czy były one rzetelne, zwłaszcza w zakresie istoty i rozmiaru ryzyka walutowego i czy zostały przekazane w sposób zrozumiały dla przeciętnego konsumenta.

Na podstawie samego brzmienia § 11 ust. 4 i 5 umowy nie sposób było zatem przyjąć, że Bank wypełnił wobec powoda swój obowiązek informacyjny w sposób, o jakim mowa w orzecznictwie (...). Podkreślenia wymaga, że w tym zakresie nie byłaby wystarczająca informacja, że kurs franka może wzrosnąć, czy nawet wyjaśnienie, że spowoduje to nie tylko wzrost raty kredytu w złotych, ale też wyrażonego w złotych salda zadłużenia. Wymóg rzetelności nakazywał pokazanie konsekwencji, jakie będzie nieść wzrost kursu w okresie, na który umowa miała być zawarta. Wymagało to pokazania dotychczasowego kształtowania się kursu franka szwajcarskiego w długim okresie (co najmniej takim samym, jak ten, na jaki miała zostać zawarta umowa) w stosunku do złotego i innych reprezentatywnych walut krajów rozwijających się (z uwagi na brak rynkowych kursów złotego z okresu sprzed transformacji ustrojowej) i zbudowanie symulacji opartej na analogicznym wzroście kursu w przyszłości.

Przede wszystkim jednak, w ramach obowiązku informacyjnego konieczne było uprzedzenie powoda o znacznym ryzyku gwałtownego wzrostu kursu franka szwajcarskiego. Gospodarkę światową cyklicznie dotyczą różnej natury kryzysy. W takich okresach w krajach o słabszych od szwajcarskiej gospodarce, takich jak Polska, waluty miejscowe osłabiają się względem franka szwajcarskiego i to niekiedy bardzo gwałtownie. Podobnie dzieje się w przypadku lokalnych kryzysów gospodarczych obejmujących tylko dany kraj lub region. Dlatego, wyjaśniając powodowi ryzyko kursowe, należało przywołać znane z historii kryzysy, które wywołały skokowy lub szybki wzrost kursu franka szwajcarskiego w stosunku do walut innych krajów i uświadomić mu, że prawdopodobieństwo zmaterializowania się w Polsce takiego niekorzystnego scenariusza jest tym wyższe, im dłuższy jest okres kredytowania. W dacie zawarcia przedmiotowej umowy, pojawienie się w perspektywie kolejnych 30 lat co najmniej dwóch, trzech kryzysów gospodarczych powodujących gwałtowny wzrost kursu franka szwajcarskiego, było praktycznie pewne. Dlatego konieczne było wyjaśnienie powodowi, w jaki sposób wzrost kursu wywołany takim kryzysem może wpłynąć na jego zadłużenie i obciążenia finansowe na różnych etapach wykonywania umowy. Podkreślenia wymaga, że wyjaśniając rozmiar ryzyka kursowego pozwany mógł posługiwać się przykładami z krajów, gdzie wcześniej doszło do napięć społecznych spowodowanych udzielaniem przez banki kredytów powiązanych z kursem franka szwajcarskiego (np. z Australii czy Włoch).

Po trzecie, doradczyni klienta nie tylko nie wypełniła w stosunku do powoda obowiązku informacyjnego w zakresie ryzyka walutowego, ale jeszcze wprowadziła go w błąd, pomniejszając to ryzyko przez bezpodstawne zapewnienia o stabilności kursu franka szwajcarskiego.

Po czwarte, żaden zapis umowy nie uprzedzał powoda, że nie przewiduje ona żadnej górnej granicy wzrostu raty kredytu w złotych, jak też wzrostu wyrażonego w złotych zadłużenia z tytułu niespłaconego kapitału, spowodowanych aprecjacją franka. Jednocześnie zapisy umowy dotyczące wysokości sumy hipoteki sugerowały, że górną granicą jego ryzyka majątkowego jest 441.300 zł. Był to także element wprowadzający w błąd.

W wyniku powyższych rozważań Sąd przyjął, że postanowienia umowy, regulujące klauzulę indeksacyjną, nie są sformułowane w sposób jednoznaczny, a to, mimo że określają główne świadczenie stron, otwierało drogę do ich oceny pod kątem abuzywności.

W odróżnieniu od klauzuli indeksacyjnej, klauzula tabel kursowych nie określa głównych świadczeń stron umowy. Jej postanowienia dotyczą jedynie sposobu ustalania kursu franka szwajcarskiego, jako waluty indeksacji przy wypłacie kredytu i spłacie rat. Nie decydowała więc w żadnym zakresie o charakterze tej umowy, a jedynie o sposobie jej wykonywania i to od strony czysto technicznej. Możliwe było całkowicie odmienne ukształtowanie sposobu określania kursu franka szwajcarskiego na potrzeby wykonywania umowy bez zmiany jej istoty, jako kredytu indeksowanego do waluty obcej. W związku z tym klauzula ta podlegała kontroli pod kątem abuzywności niezależnie od tego, czy była jednoznacznie określona.

Art. 385¹ § 1 k.c. wprowadza dwuelementowe kryterium oceny, czy postanowienie umowy, kształtujące prawa i obowiązki konsumenta, ma charakter niedozwolony. Elementami tymi są sprzeczność z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta.

„Dobre obyczaje” to klauzula generalna, której zadaniem jest wprowadzenie możliwości dokonania oceny treści umowy w świetle norm pozaprawnych. Chodzi przy tym o normy moralne i obyczajowe, akceptowane powszechnie albo w określonej sferze, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem itp. Przez dobre obyczaje należy zatem rozumieć pozaprawne reguły postępowania wyznaczane przez etykę, moralność i społecznie aprobowane zwyczaje. W obrocie konsumenckim są to więc takie wymogi jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerłość, lojalność, rzetelność czy fachowość. Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą postanowienia umów, które nie pozwalają na realizację tych wartości. W szczególności dotyczy to takich postanowień, za pomocą których przedsiębiorca nielojalnie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób nieuwzględniający jego słusznym interesów (por. uchwała SN z dnia 29 czerwca 2007 r., III CZP 62/07, OSNC 2008/7–8/87).

Rażące naruszenie interesów konsumenta jest elementem oceny, które wprowadza wymóg prawnie istotnego stopnia sprzeczności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami. Ustawodawca posłużył się w art. 385¹ k.c. pojęciem rażącego naruszenia interesów konsumenta, co mogłoby sugerować ograniczenie stosowania tego przepisu tylko do przypadków bardzo poważnych, skrajnych. Jednak w art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 ta sama przesłanka została określona jako spowodowanie poważnej i znaczącej nierównowagi wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. W tej sytuacji wymóg dokonywania wykładni art. 385¹ k.c. w zgodzie z postanowieniami i celem dyrektywy 93/13 powoduje konieczność rozszerzającej wykładni pojęcia rażącego naruszenia interesów konsumenta, celem objęcia nim również przypadków naruszeń poważnych, choć nie rażących w tradycyjnym rozumieniu tego słowa w polskim prawie cywilnym. Rażące naruszenie interesów konsumenta ma więc miejsce, gdy postanowienia umowy poważnie odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron, skutkując nieusprawiedliwioną dysproporcją na niekorzyść konsumenta.

Podsumowując powyższe uwagi, w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszają interesy konsumenta takie postanowienia umowne, które, przez nielojalne, nierzetelne, czy nieuczciwe wykorzystanie zaufania konsumenta

i braku po jego stronie odpowiedniej wiedzy, powodują poważną, nieusprawiedliwioną nierównowagę kontraktową na korzyść przedsiębiorcy.

Przed przystąpieniem do oceny klauzul indeksacyjnej i tabel kursowych zawartych w przedmiotowej umowie pod kątem zgodności z dobrymi obyczajami, należy jeszcze podkreślić, że zgodnie z art. 385² k.c., oceny tej dokonuje się według stanu z chwili podpisania umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Zatem, przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru postanowienia umownego nie ma żadnego znaczenia, w jaki sposób umowa była przez strony wykonywana (por. uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019/1/2 i powołane tam orzeczenia). W szczególności nie jest ważne, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikały z korzystnego dla niego brzmienia postanowień umownych. Innymi słowy, jeśli zapisy umowy dawały przedsiębiorcy możliwość naruszenia interesów konsumenta, dla przyjęcia ich niedozwolonego charakteru nie jest istotne, czy przedsiębiorca z tych zapisów skorzystał lub chciał skorzystać. Dlatego w sprawie nie miało znaczenia, w jaki sposób pozwany ustalał i ustala kurs waluty, w szczególności czy robił to rzetelnie i uczciwie.

Oceniając klauzulę indeksacyjną, w pierwszej kolejności podkreślić trzeba, że za jej pomocą powód został obciążony całością ryzyka aprecjacji franka szwajcarskiego w całym okresie umowy.

W umowie stron klauzula indeksacyjna została wprowadzona obok klauzuli zmiennego oprocentowania i bardzo znacznie podniosła umowne ryzyko powoda. W przypadku klauzuli zmiennego oprocentowania wzrost oprocentowania kredytu prowadzi do wzrostu wysokości raty, jednak nie rośnie saldo zadłużenia kredytobiorcy. Tymczasem w przypadku klauzuli indeksacyjnej, wzrost kursu waluty oznacza jednoczesny wzrost wysokości raty w złotych i pozostałego do spłaty zadłużenia wyrażonego w złotych. Przy czym w umowie stron obciążające powoda ryzyko tego wzrostu nie jest w żaden sposób ograniczone. Takie ukształtowanie klauzuli indeksacyjnej było nieakceptowalne z punktu widzenia zasad uczciwości i rzetelności, gdyż ryzyko znacznej aprecjacji franka szwajcarskiego w okresie, na jaki umowa została zawarta, było bardzo wysokie.

Skutkiem nałożenia na powoda całości ryzyka aprecjacji franka szwajcarskiego było bardzo nierównomierne i niesprawiedliwe rozłożenie ogólnego ryzyka ponoszonego przez obie strony w związku z zawarciem umowy. W świetle jej postanowień Bank ryzykował stratę znacznej części kapitału kredytu w przypadku szybkiego i radykalnego spadku wartości franka szwajcarskiego w stosunku do złotego. Biorąc pod uwagę realia ekonomiczne, było to ryzyko znikome. Bank ryzykował też tym, że powód stanie się niewypłacalny. Jednak ryzyko to w znacznym stopniu ograniczył przez uzyskanie hipoteki na jego nieruchomości. Tymczasem sytuacja powoda przedstawiała się zupełnie inaczej. Umowa nie dawała mu żadnych skutecznych narzędzi zapobieżenia negatywnym skutkom gwałtownej aprecjacji franka. W wyniku wzrostu jego kursu wysokość jego zobowiązania w przeliczeniu na złote mogła przewyższyć nie tylko wartość nieruchomości, ale i całego jego majątku. Ponadto wzrost kursu mógł spowodować po jego stronie brak możliwości spłaty rat, nawet przy niezmiennym poziomie jego realnych dochodów.

Wyżej przedstawiony rozkład ryzyka obu stron był tym bardziej nieakceptowalny, że Bank mógł (i czynił to) zabezpieczać się przed ryzykiem zmian kursowych pozaumownie (przez odpowiednie operacje na rynku finansowym), natomiast powód praktycznie nie miał takiej możliwości. Bank mógł też zredukować negatywne skutki ziszczenia się swego ryzyka umownego przez niwelowanie strat z danej umowy, czy w danym segmencie działalności zyskami z innych umów, czy segmentów.

Wprowadzenie do umowy stron klauzuli indeksacyjnej nastąpiło z wykorzystaniem przewagi kontraktowej Banku i zaufania, jakim się u powoda cieszył. Bank, dysponując nieporównywalnie większymi niż on możliwościami oceny ryzyka wiążącego się z indeksacją oraz mogąc, w przeciwieństwie do niego, efektywnie zabezpieczać się przed nim, wprowadził do umowy klauzulę indeksacyjną w kształcie, w którym chroniła jedynie jego własny interes, kosztem wystawienia powoda na bardzo znaczne ryzyko ekonomiczne.

Powyższe uwagi prowadzą do wniosku, że klauzula indeksacyjna w sposób niesprawiedliwy, nielojalny i nieuczciwy prowadziła do poważnego i nieusprawiedliwionego uprzywilejowania pozycji Banku w przedmiotowej umowie kredytu. Stanowiła więc niedozwolone postanowienie umowne.

Odnosnie do klauzuli tabel kursowych trzeba wskazać, że postanowienia umowne, uzależniające wysokość kredytu w walucie indeksacji i wysokość rat w złotych od woli banku, bez wskazania ograniczeń umownych w postaci skonkretyzowanych, obiektywnych kryteriów zmian stosowanych kursów walutowych, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (por. wyroki Sądu Najwyższego z 8 września 2016 r., II CSK 750/15, z 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP z 2019/12/115, z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, OSNC 2020/7-8/64, z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, z 10 maja 2022 r., (...) 285/22, OSNC ZD 2022/4/45).

Podkreślenia także wymaga, że te same argumenty, które zostały wyżej przytoczone, jako decydujące o nieważności umowy z powodu jej sprzeczności z prawem, przemawiają także za niedozwolonym charakterem klauzul tabel kursowych i indeksacyjnej.

Z tych przyczyn klauzule indeksacyjną i tabel kursowych Sąd uznał za niedozwolone postanowienia umowne, o których mowa w art. 385¹ § 1 k.c.

Art. 385¹ § 1 k.c. wprowadza sankcję niezwiązania konsumenta niedozwolonymi postanowieniami umownymi. W okolicznościach sprawy prowadziło to do nieważności przedmiotowej umowy kredytu.

Brak związania konsumenta niedozwolonym postanowieniem umownym oznacza, że nie wywołuje ono żadnych skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu. Konsument może następnie udzielić świadomej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób przywrócić mu skuteczność z mocą wsteczną albo podjąć decyzję przeciwną (odmówić zgody), co spowoduje trwałą bezskuteczność (nieważność) niedozwolonego postanowienia. Jeżeli umowa bez klauzuli abuzywnej nie może wiązać stron, dzieli los klauzuli. W sytuacji, w której klauzula abuzywna stała się definitywnie bezskuteczna (nieważna) wskutek odmowy jej potwierdzenia przez konsumenta, o obowiązywaniu umowy decyduje to, czy weszła w jej miejsce jakaś regulacja zastępcza. To zaś zależy od tego, czy całkowita i trwała bezskuteczność (nieważność) umowy naraża konsumenta na szczególnie niekorzystne konsekwencje, czemu może on wiążąco zaprzeczyć, sprzeciwiając się utrzymaniu umowy (por. uchwałę 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021/9/56 i powołane tam orzecznictwo (...)).

Powód świadomie i swobodnie odmówił wyrażenia zgody na wyżej wskazane klauzule abuzywne, czego wyrazem był już pozew i co potwierdził w toku rozprawy. Spowodowało to trwałą bezskuteczność (nieważność) tych klauzul. Funkcjonowanie przedmiotowej umowy kredytu bez ich postanowień nie było możliwe.

Klauzula indeksacyjna decyduje o istocie przedmiotowej umowy. Usunięcie jej doprowadziłoby do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją kredytu do waluty (por. wyrok (...) z dnia 3 października 2019 r., C-260/18, K. D. i J. D. v. R. Bank (...), pkt 44). Wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu (por. wyroki Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134 i z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, nie publ., z 10 maja 2022 r., (...) 285/22, OSNC ZD 2022/4/45).

Wyłączenie z umowy klauzuli indeksacyjnej spowodowałoby niemożność określenia oprocentowania kredytu. W takiej sytuacji kwota kredytu wyrażona byłaby w złotych, przy braku adekwatnych do tego mechanizmów wyznaczania oprocentowania. W tym celu nie można byłoby wykorzystać postanowień umowy dotyczących oprocentowania opartego o stawkę LIBOR 3M CHF (§ 8), gdyż ze swej istoty jest ona właściwa tylko dla franka szwajcarskiego. Oparcie

w umowie stron oprocentowania kredytu w złotych na stawce LIBOR 3M CHF tworzyłoby z niej prawną i ekonomiczną hybrydę, która byłaby nie do pogodzenia z naturą umowy kredytu, która zakłada, że jego oprocentowanie jest oparte o wyznaczniki właściwe dla waluty kredytu. Nie istnieją i z istoty rzeczy nie mogą istnieć umowy kredytu oparte na odmiennym założeniu. Wysokość stopy oprocentowania kredytu jest bowiem ceną tylko tego pieniądza, w którym kredyt jest udzielany, a nie jakiegokolwiek. Niemożność określenia oprocentowania powodowałaby, że umowa nie spełniałaby wymogów umowy kredytu.

W konsekwencji powyższych uwag należało uznać, że wyeliminowanie z przedmiotowej umowy kredytu niedozwolonych postanowień umownych prowadzi do jej nieważności.

Powód, uprzedzony o możliwych, negatywnych skutkach nieważności umowy kredytu, sprzeciwił się jej utrzymaniu. Jego oświadczenie zostało złożone w oparciu o pełną, dostępną wiedzę i świadomość konsekwencji nieważności umowy. Powodowało to jej definitywną nieważność.

Podsumowując całość dotychczasowych rozważań, Sąd uznał, że przedmiotowa umowa kredytu jest nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c. z powodu sprzeczności z art. 353¹ k.c. Sąd doszedł też do wniosku, że nawet gdyby umowę uznać za ważną w świetle art. 353¹ k.c., to i tak do jej nieważności prowadzi wyeliminowanie z niej niedozwolonych postanowień umownych, gdyż w ten sposób zostaje pozbawiona elementów decydujących o istocie umowy kredytu indeksowanego, a więc umowy, której zawarcie było wolą stron.

Z tych względów Sąd orzekł, jak w punkcie 1 wyroku.

W związku z nieważnością umowy należało rozważyć jej konsekwencje.

Zgodnie z art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Z kolei art. 410 § 1 k.c. stanowi, że powyższy przepis stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Stosownie zaś do art. 410 § 2 k.c., świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Świadczenie spełnione w wykonaniu nieważnej czynności prawnej jest objęte ostatnią z wymienionych w art. 410 § 2 k.c. kondycji - czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (*condictio sine causa*). W przypadku nieważności umowy kredytu kredytobiorcy i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w jej wykonaniu (por. wyżej powoływana uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21).

W okresie objętym żądaniem zapłaty w wykonaniu nieważnej umowy kredytu powód zapłacił pozwanemu 203.243,18 zł. Zatem roszczenie o zapłatę było zasadne.

Przeciwko roszczeniu o zapłatę pozwany zgłosił jako ewentualne zarzuty: potrącenia i zatrzymania.

Sąd uznaje, że podniesienie zarzutu potrącenia jako ewentualnego jest dopuszczalne (por. wyroki Sądu Najwyższego z 1 grudnia 1961 r., 4 CR 212/61, OSP 1962/11/293, z 22 listopada 1968 r., I CR 538/68, OSN 1969/11/204 i z 14 czerwca 2013 r., V CSK 389/12 oraz postanowienie z 9 sierpnia 2016 r., II CZ 83/16, nie publ.). Takie samo stanowisko Sąd zajmuje co do zarzutu zatrzymania.

Zarzuty te były jednak nieskuteczne z następujących względów.

Stosownie do art. 498 k.c., gdy dwie osoby są jednocześnie względem siebie dłużnikami i wierzycielami, każda z nich może potrącić swoją wierzytelność z wierzytelności drugiej strony, jeżeli przedmiotem obu wierzytelności są pieniądze lub rzeczy tej samej jakości oznaczone tylko co do gatunku, a obie wierzytelności są wymagalne i mogą być dochodzone

przed sądem lub przed innym organem państwowym (§ 1). Wskutek potrącenia obie wierzytelności umarzają się nawzajem do wysokości wierzytelności niższej (§ 2).

Pozwany zgłosił zarzut potrącenia w piśmie procesowym skierowanym do pełnomocnika powoda, który jednak nie miał umocowania do przyjęcia w imieniu swego mandanta takiego oświadczenia (por. k. 70). Już tylko z tego względu zarzut nie mógł być skuteczny.

Sąd nie podziela też stanowiska pozwanego, że z art. 203¹ § 3 k.p.c. wynika, że materialnoprawne oświadczenie woli o potrąceniu może być złożone jedynie w piśmie procesowym. Z przepisu tego wynika jedynie, że procesowy zarzut potrącenia może zostać podniesiony tylko w piśmie procesowym. Nie ma jednak podstaw do wniosku, że przepis ten przewiduje, że procesowy zarzut potrącenia musi być połączony w jednym piśmie z materialnoprawnym oświadczeniem o potrąceniu. Nie można uznać, że przepis procesowy - art. 203¹ k.p.c. reguluje zagadnienie materialnoprawne, jakim jest sposób składania oświadczeń woli i wprowadza w tym zakresie jakieś modyfikacje. W okolicznościach sprawy prowadziło to do wniosku, że gdyby nawet przyjąć, że pełnomocnik powoda był umocowany do przyjęcia oświadczenia woli o potrąceniu, skuteczność jego dokonania nie została wykazana.

Procesowy zarzut potrącenia z natury rzeczy jest wtórny wobec materialnoprawnego oświadczenia woli o dokonaniu potrącenia. Może więc zostać skutecznie zgłoszony równocześnie ze złożeniem oświadczenia woli o potrąceniu lub później, natomiast nie może być podniesiony wcześniej, gdyż wówczas jest bezprzedmiotowy. W tej sytuacji, skoro art. 203¹ § 2 k.p.c. ogranicza możliwość zgłoszenia procesowego zarzutu potrącenia do chwili wdania się przez pozwanego w spór, to oczywiste jest, że materialnoprawna czynność potrącenia musi być albo wcześniejsza albo równoczesna. Chwilą wdania się przez pozwanego w spór w piśmie procesowym jest moment nadania do sądu pisma, w którym merytorycznie sprzeciwia się żądaniu pozwu (art. 165 § 2 k.p.c.). Z kolei chwilą, w której dokonuje się potrącenie w wyniku oświadczenia woli pozwanego, jest moment, w którym oświadczenie o potrąceniu dociera do powoda w taki sposób, że może zapoznać się z jego treścią (art. 61 § 1 k.c.). Zatem, pismo procesowe pozwanego, zawierające jednocześnie oświadczenie woli o potrąceniu i zarzut potrącenia, aby spełniło wymogi art. 203¹ § 2 k.p.c., winno zostać nadane do sądu nie wcześniej niż w dniu, w którym dotarło już do powoda w taki sposób, że mógł zapoznać się z jego treścią. W przeciwnym razie powstaje sytuacja, że procesowy zarzut potrącenia jest nieskuteczny, gdyż zostaje zgłoszony zanim dokonano się potrącenie.

Oczywiste jest, że to pozwany winien wykazać skuteczność zgłoszenia przez siebie zarzutu potrącenia w wyżej wskazanym aspekcie czasowym. Pozwany w żaden sposób nie udokumentował tego, że odpowiedź na pozew dotarła do pełnomocnika powoda zanim nadał ją do sądu. Nie ma nawet pewności, że w dacie, w której pismo to dotarło do sądu zostało już odebrane przez pełnomocnika powoda. W tej sytuacji nie można było przyjąć, że zarzut potrącenia został skutecznie złożony.

Ponowne zgłoszenie zarzutu potrącenia w piśmie z 9 czerwca 2023 r. (k. 214) i ustnie na rozprawie (k. 286v) nie mogło odnieść skutku, gdyż nastąpiło z naruszeniem zakazu podnoszenia go po wdaniu się w spór co do istoty sprawy i w formie ustnej (art. 203¹ § 2 i 3 k.p.c.).

Odnosnie do zarzutu zatrzymania, zgodnie z art. 496 k.c., który na mocy art. 497 k.c. ma zastosowanie w wypadku nieważności umowy wzajemnej, jeżeli wskutek odstąpienia od umowy strony mają dokonać zwrotu świadczeń wzajemnych, każdej z nich przysługuje prawo zatrzymania, dopóki druga strona nie zaoferuje zwrotu otrzymanego świadczenia albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot.

Prawo zatrzymania przysługuje tylko stronom umowy wzajemnej, a umowa kredytu nie jest umową wzajemną. Umowa dwustronnie zobowiązująca jest umową wzajemną tylko wówczas, gdy jej strony zobowiązują się w taki sposób, że świadczenie jednej z nich ma być odpowiednikiem świadczenia drugiej (art. 487 § 2 k.c.). Oznacza to, że strony spełniają świadczenia ekwiwalentne, ale których przedmiot jest różny. Ten różny przedmiot świadczeń jest

istotą umowy wzajemnej. W umowie kredytu przedmiot świadczeń obu stron jest identyczny, gdyż są nim pieniądze. Nie jest więc ona umową wzajemną i nie jest objęta hipotecznością art. 496 k.c.

Nie ma podstaw do stosowania art. 496 k.c. do umowy kredytu w drodze wykładni. W przypadku nieważności takiej umowy i konieczności zwrotu wzajemnych świadczeń, właściwą i wystarczającą ochronę zapewnia jej stronom możliwość dokonania potrącenia i zgłoszenia zarzutu potrącenia. Jeśli z jakiegoś względu potrącenie nie jest możliwe albo nie zostało dokonane, nie ma powodu, żeby pozwany mógł się wstrzymać ze spełnieniem świadczenia, do którego jest zobowiązany.

Zarzut zatrzymania był nieskuteczny także z uwagi na sprzeczność z zasadami współżycia społecznego. Zgodnie z art. 5 k.c., nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Powód spłacił już prawie cały otrzymany kapitał kredytu. Za sprzeczne z zasadami słuszności, uczciwości i sprawiedliwości trzeba uznać, towarzyszące prawu zatrzymania założenie, że konsument musi ponownie zgromadzić całą kwotę kapitału, niezależnie od tego jaką kwotę już spłacił, aby móc skutecznie dochodzić od banku zwrotu nienależnych świadczeń.

W końcu podkreślenia wymaga, że uznanie zgłoszonego przez pozwanego zarzutu zatrzymania za skuteczny uniemożliwiłoby osiągnięcie celów dyrektywy 93/13, a więc byłoby sprzeczne z zasadą efektywnej ochrony konsumentów.

Z tych względów Sąd uznał zarzuty potrącenia i zatrzymania za nieskuteczne.

Powód domagał się odsetek ustawowych za opóźnienie. Stosownie do art. 481 § 1 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Natomiast w myśl zdania pierwszego § 2 art. 481 k.c., jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie. Opóźnienie ma miejsce wówczas, gdy dłużnik nie spełnia świadczenia pieniężnego w terminie. Roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy. Zgodnie z art. 455 k.c., jeśli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania.

Pismo powoda z 2 listopada 2022 r. stanowiło skuteczne wezwanie do wykonania, o którym mowa w art. 455 k.c., ale tylko w zakresie wskazanej w nim kwoty 194.152,42 zł. Ustalony w nim termin 7 dni spełniał wymogi z art. 455 k.c. W tej sytuacji, przyjmując trzy dni na wysłanie i doręczenie pisma, żądanie odsetek za opóźnienie od 16 listopada 2023 r. było uzasadnione. Co do części roszczenia przewyższającej 194.152,42 zł, rolę wezwania spełniło dopiero doręczenie pozwanemu odpisu pisma powoda z 19 maja 2023 r., co nastąpiło 31 maja 2023 r. Wymóg niezwłoczności z art. 455 k.c. spełniłaby zapłata dokonana w ciągu 7 dni. W tym zakresie żądanie odsetek za opóźnienie było więc uzasadnione od 8 czerwca 2023 r.

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł, jak w punkcie 2 wyroku.

W punkcie 3 Sąd oddalił nieuzasadnioną część żądania odsetkowego.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął w punkcie 4 wyroku na podstawie art. 100 k.p.c., obciążając nimi w całości pozwanego, gdyż powód uległ tylko, co do nieznaczącej części swego żądania. Na poniesione przez powoda koszty składały się opłata od pozwu 1.000 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa 17 zł i wynagrodzenie pełnomocnika - radcy prawnego 10.800 zł.

SSO Marcin Garcia Fernandez